

Lodowisko - płacą wszyscy

Data publikacji: 10.01.2012 12:00

Moje dziecko chodzi na lodowisko w Cieszynie w ramach lekcji wychowania fizycznego i za każdym razem musi płacić za wstęp. Według mnie tak być nie powinno, bo skoro wyjścia na lodowisko odbywają się w ramach zajęć szkolnych, to czemu pobierana jest za to opłata? - zwróciła się do nas z prośbą o wyjaśnienie jedna z czytelniczek portalu.

□

Okazuje się, że osób zainteresowanych tematem płatnego wstępu na lodowisko w ramach lekcji wychowania fizycznego jest więcej.

Zainteresowanie widoczne jest również w "Pytaniach do burmistrza" na stronach Urzędu Miejskiego w Cieszynie. **„Moje dziecko chodzi na lodowisko w Cieszynie w ramach Wf i za każdym razem musi płacić... To samo jak idzie do teatru czy kina. Dzwoniłem na lodowisko i uzyskałem informację, że jedna ze szkół nie płaci. Zastanawiam się, czy są w Cieszynie lepsze czy gorsze szkoły? Od czego to zależy, że jedni płacą, a drudzy nie i po co płacimy za wszystko jeśli... płacimy na komitet rodzicielski?...”** - czytamy w Pytaniach...

O wyjaśnienia poprosiliśmy rzeczownika Urzędu Miejskiego w Cieszynie.

- Zgodnie z projektem „Budowa wielofunkcyjnej hali widowiskowo - sportowej w Cieszynie” i zapisami w Studium Wykonalności wniosku o dofinansowanie, wszystkie osoby korzystające z lodowiska wnoszą opłatę za wejście w wysokości – bilet normalny 5 zł, bilet ulgowy 3 zł. Każda ze szkół korzystająca w ramach wychowania fizycznego lub innych zajęć lekcyjnych z lodowiska, płaci za wejście swoich uczniów na taflę lodową. Żadna ze szkół nie jest z tego obowiązku zwolniona -- wyjaśnia Edyta Subocz - Dyrektorzy mają obowiązek zabezpieczyć środki w budżetach swoich placówek na opłacenie wstępu uczniów na lodowisko, jeśli zajęcia odbywają się w ramach zajęć szkolnych.

Różnie rozwiązują to poszczególne szkoły. Jedne płacą ze składek rodziców, a inne robią zbiórki, każdorazowo przed wyjściem dzieci na lodowisko.

A co na to uczniowie...?

- Do tej pory płaciliśmy każdorazowo przed wejściem na lodowisko. Nie pamiętam, żeby ktoś zrezygnował i nie poszedł ze względu na brak pieniędzy... Dla większości z nas wyjście na lodowisko to taka frajda, że nawet jakbyśmy mieli zapłacić z własnego kieszonkowego to pewnie większość chętnie, by to zrobiła, żeby tylko pojeździć na łyżwach...- przyznaje Magda uczennica cieszyńskiego gimnazjum – niestety na lodowisko chodzimy bardzo rzadko.